

BS/165/2012

W OBLICZU ŚMIERCI



Znak jakości przyznany CBOS przez Organizację Firm Badania Opinii i Rynku
11 stycznia 2012 roku

Fundacja Centrum Badania Opinii Społecznej
ul. Żurawia 4a, 00-503 Warszawa
e-mail: sekretariat@cbos.pl; info@cbos.pl
<http://www.cbos.pl>
(48 22) 629 35 69

„Cały system znaczeń, które nami kierują (...) oparty jest na podstawowym doświadczeniu każdego z nas: wiem, że umrę i boję się śmierci. Doświadczenie to możemy nazwać fundamentalnym lękiem. Jest ono pierwotną antycypacją, będącą źródłem wszystkich pozostałych. Z fundamentalnego lęku wyrastają liczne wzajemnie powiązane systemy nadziei i obaw, pragnień i zaspokojień, szans i zagrożeń, które skłaniają człowieka do podejmowania prób zapanowania nad światem, przewycięzania przeszkód, nakreślenia projektów i ich realizacji”¹ – tymi słowami znany austriacki filozof Alfred Schutz opisywał rolę śmierci w życiu człowieka. Choć każde życie zaczyna się i kończy, w codziennych relacjach temat śmierci funkcjonuje niejako w sferze tabu. Abstrahując bowiem od sensu przypisywanego śmierci w doktrynach religijnych, nieuchronny kres egzystencji, jej kruchość, obnaża małość istoty ludzkiej.

W listopadowym sondażu² – chcąc wykorzystać szczególny nastrój, jaki towarzyszy Polakom w okresie Zaduszek – zapytaliśmy respondentów o ich własną śmierć. Interesowało nas, jak badani woleliby, a jak nie chcieliby umierać – ich wyobrażenia, obawy.

REFLEKSJA NAD ŚMIERCIĄ

Wprawdzie niemal trzy czwarte Polaków (72%) deklaruje, że myśli o śmierci, jednak większości z nich (52%) zdarza się to rzadko. Co czwarty badany (28%) twierdzi, że nigdy nie zastanawiał się nad tymi sprawami. W ciągu ostatniej dekady refleksyjność nad śmiercią nieznacznie się zmniejszyła – ubyło osób deklarujących, że myślą o niej często (od 2001 roku spadek o 9 punktów, do 20%), a przybyło takich, którym w ogóle się to nie zdarza (o 6 punktów).

¹ A. Schutz, *Collected papers: The problem of social reality*, Volume I, Hague: Martinus Nijhoff 1962, s. 228.

² Badanie „Aktualne problemy i wydarzenia” (270) przeprowadzono w dniach 8–17 listopada 2012 roku na liczącej 952 osoby reprezentatywnej próbie losowej dorosłych mieszkańców Polski.

RYS. 1. WIELE OSÓB MYŚLI CZASEM O ŚMIERCI. CZY PAN(I) MYŚLI O ŚMIERCI:

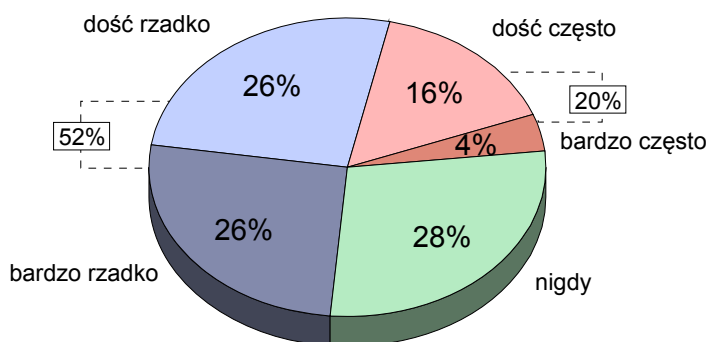


Tabela 1

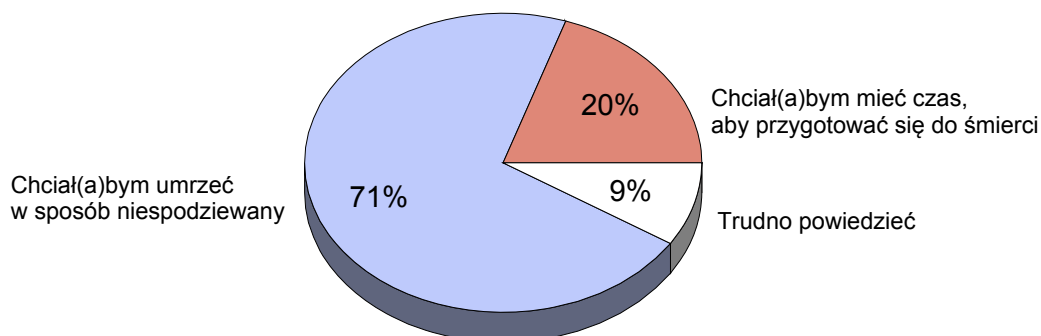
Czy Pan(i) myśli o śmierci:	Odpowiedzi respondentów według terminów badań					
	2001		2005		2012	
	w procentach					
– bardzo często	10	29	8	26	4	20
– dość często	19		18		16	
– dość rzadko	23	49	21	45	26	52
– bardzo rzadko	26		24		26	
– nigdy	22		29		28	

Problemy tanatyczne w większym stopniu absorbują uwagę kobiet, osób starszych, gorzej wykształconych i źle oceniających swoje warunki materialne (zob. tabele aneksowe).

JAK UMIERAĆ?

Prawie trzy czwarte respondentów (71%) chciałoby umrzeć w sposób niespodziewany, a tylko jedna piąta (20%) wolałaby przygotować się do śmierci.

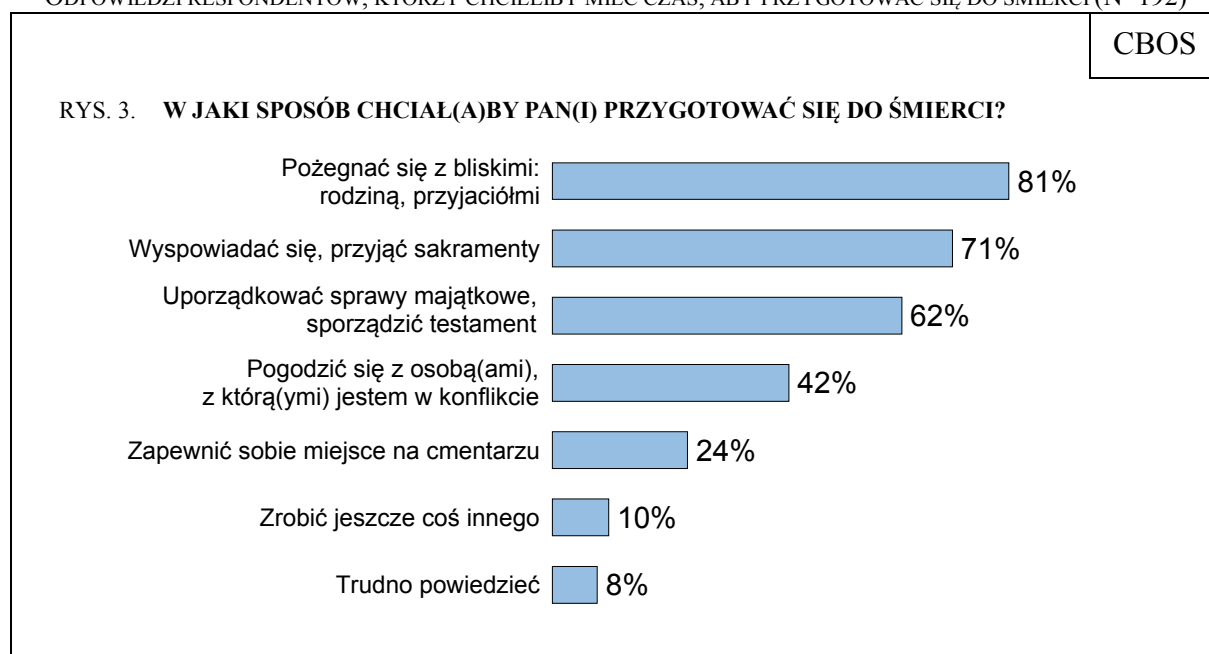
RYS. 2. CZY CHCIAŁ(A)BY PAN(I) MIEĆ CZAS, ABY PRZYGOTOWAĆ SIĘ DO ŚMIERCI CZY TEŻ WOLAŁ(A)BY PAN(I) RACZEJ UMRZEĆ W SPOSÓB NIESPODZIEWANY?



Wolę nagłej śmierci ponadprzeciętnie często wyrażają ankietowani z wykształceniem zasadniczym zawodowym, respondenci gorzej sytuowani i rzadziej praktykujący religijnie. Trzeba jednak zaznaczyć, że niespodziewaną, szybką śmierć preferuje przeważająca część respondentów ze wszystkich grup społeczno-demograficznych (zob. tabele aneksowe).

Ci, którzy chcieliby mieć czas na przygotowanie się do śmierci, niemal powszechnie odczuwają potrzebę pożegnania się z bliskimi (81%). Około dwóch trzecich chciałoby wypowiadać się, przyjąć sakramenty (71%) oraz uporządkować sprawy majątkowe (62%). Mniej osób z tej grupy za ważne uznaje naprawienie relacji międzyludzkich, rozwiązanie konfliktów (42%) i zapewnienie sobie miejsca na cmentarzu (24%). Jedna dziesiąta (10%) wolałaby zrobić coś innego – spełnić swoje marzenie lub wyjechać w podróż życia.

ODPOWIEDZI RESPONDENTÓW, KTÓRZY CHCIELIBY MIEĆ CZAS, ABY PRZYGOTOWAĆ SIĘ DO ŚMIERCI (N=192)



Procenty nie sumują się do 100, ponieważ respondenci mogli wskazać wszystkie ważne dla nich sprawy

Najbardziej preferowaną formą zakończenia życia jest śmierć we śnie (59%). Dla połowy respondentów (50%) ważne jest, aby ich zgon nie był poprzedzony długim cierpieniem. Dość dużej grupie badanych zależy na możliwości pożegnania się z rodziną i przyjaciółmi (32%), wypowiadania się i przyjęcia sakramentów (29%) oraz na tym, by umrzeć we własnym domu (25%). Mniej osób za jedną z trzech najistotniejszych spraw uważa obecność bliskiej osoby (15%), zachowanie świadomości (7%) i estetycznego wyglądu ciała (7%).

RYS. 4. LUDZIE RÓŻNIE WYOBRAŻAJĄ SOBIE SWOJĄ ŚMIERĆ. JAK PAN(I) SOBIE JĄ WYOBRAŻA? JAK CHCIAŁ(A)BY PAN(I) UMRZEĆ? CO BYŁOBY DLA PANA(I) NAJWAŻNIEJSZE?

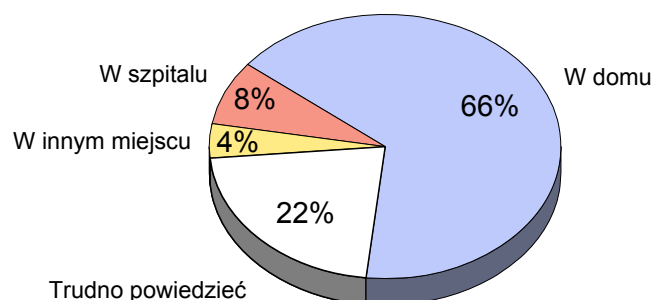


Procenty nie sumują się do 100, ponieważ respondenci mogli wskazać trzy najważniejsze dla nich sprawy

Ankietowani zamożniejsi i lepiej wykształceni przywiązują większą wagę do społecznego aspektu śmierci – relatywnie częściej odczuwają potrzebę pożegnania się z bliskimi, a nawet śmierci u boku bliskiej osoby. Badani gorzej wykształceni i mniej zamożni częściej niż pozostali woleliby zakończyć życie we własnym domu, z kolei osoby bardziej zaangażowane religijnie za jedną z ważniejszych spraw uznają wyświadczenie się i przyjęcie sakramentów (zob. tabele aneksowe).

Większość respondentów (66%) twierdzi, że chciałaby umrzeć we własnym domu. Co dwunasty (8%) wolałby śmierć w szpitalu, a nieliczni (4%) – w innym miejscu, np. na wyjeździe zagranicznym, na łonie natury, w wypadku, w pracy. Jedna piąta ankietowanych (22%) nie ma zdania na ten temat.

RYS. 5. GDZIE CHCIAŁ(A)BY PAN(I) UMRZEĆ?



★

★

★

Mimo że Polacy coraz rzadziej myślą o śmierci, większość respondentów deklaruje, że od czasu do czasu oddaje się refleksji nad umieraniem. Badani na ogół przyjmują też określoną postawę wobec własnej śmierci. W ocenie przeciętnego ankietowanego idealnym zakończeniem życia byłaby śmierć we śnie, w swoim domu. Okazuje się również, że większość badanych chciałaby umrzeć nagle, niespodziewanie. Wynik ten, choć na pierwszy rzut oka nieco zaskakujący, doskonale oddaje społeczną skalę tanatycznego lęku. Oddalanie od siebie myśli o śmierci, niechęć do jakichkolwiek przygotowań na jej okoliczność dowodzi, jak się wydaje, prawdziwości słów Alberta Camusa: „człowiek jest jedynym stworzeniem, które nie zgadza się być tym, czym jest”³.

Opracowała
Natalia HIPSZ

³ A. Camus, *Człowiek zbuntowany*, Warszawa: Muza 2002, s. 18.